

Nazajutrz miał audyencję i na tej mu N. Pan wypowiedział swoją decyzję: że program jego przyjeżdżania nie został.

Odjechał też p. Kellersperg do swego „Tusculum“. Szkoda nie wielka; o ministrów takich nie trudno, którzy się nie mogą nie nauczyć wódr okoliczności... mogących pouczyć dobrą wiarę.

Jest więc zawsze prowizoryum; kto zostanie powołany do utworzenia ministerstwa i jaki program szczegółowy będzie przyjęty u góry? nie wiadomo. Podania tutejszych dzienników, że powołano Gólcowskiego lub Auersperga, są zmyślone i tendencyjne. Tymczasem funkcjonuje ministerstwo prowizoryczne z pierwszych hofratorów złożone.

Delegaci do rady państwa wybrani z sejmiku galicyjskiego powzięli uchwałę: przyjechać do Wiednia i rozpatrzyć się w nowym położeniu. Powzięto jednak decyzję wtedy jeszcze, kiedy nie było kwesty, że Kellersperg ma uformować ministerstwo; dziś znajdują w Wiedniu „prowizoryum“, jest jednak hr. Andrassy i minister Grocholski, zorientowany się nie będzie trudnym. I na rzecz co do „modus procedendi“ na przyszłość.

Pokazało się, że kierunki polityki u góry się zmieniają, obliczyć ewentualności nie podobna.

Położenie w ogóle jest teraz nadzwyczajnie zawile, a nasze co najmniej... trudne.

Dziś mają się delegaci galicyjscy wszyscy zjechać na konferencję, niektórzy już przyjechali.

Co się z „prowizoryum“ wywiąże i czy „pro domo“ jakie lepsze szanse... zobaczymy i doniesiemy.

NIEMCY.

* Berlin, 20 listopada. Nową sposobność do wycieczek prasy protestanckiej przeciwko katolicyzmowi nastręcza adres duchowieństwa Alzacji wystosowany do cesarza a ogłoszony w Germanii. Dla uspokojenia ludu, mówią duchowni w powyższym adresie, powoływaliśmy się kilkakrotnie na dane cesarskie słowa. Tymczasem zdawałoby się, jakoby urzędnicy państwa zapoznawali zamiary cesarza i w myśl jego nie działali. Głównie poruszyliśmy chcieli katolickie dziennikarstwo, szkoły i zakłady dobroczynności. Katolici lud żyjący sobie w dziedzinie publicystyki kościelno-zachowawczych organów. Kiedy współobywatele nasi protestanci kilka politycznych i kościelnych pism posiadają, zabroniono natomiast katolikom założenia swobodnego dziennika katolickiego. Prawem zagwarantowana wolność prasy dla większości ludności Alzacji nie istnieje wcale. Głównie ubolewamy nad smutnym stanem szkół ludowych, zakładów ubogich, chorych i innych instytucji dobroczynności. Jak wiadomo, zakłady dla dziewcząt i chłopców zostają pod opieką stowarzyszeń religijnych, które pod naukowym i moralnym względem jak najbłagotniejszą wpływ wywierają. Tymczasem widoczna jest, że stowarzyszenia te religijne i zakony nie podobają się większej części urzędników i że przez świeże rozporządzenie królewskie do szkół naszych ludowych innowacje wejść mają, które dotychczasowej sprzeciwiają się tradycy. Przeważna liczba szkół katolickich pozostaje pod dozorem protestanckich urzędników, co wywołuje niezadowolenie i zaszczepia w ludzie katolickim nienawiść. Przemyślenie wyraża się obawą, żeby nie chiano tworzyć szkół mieszanych, które zakazywałyby zasadniczo prawo francuskie, nad których zakładaniem jak najmocniej ubolewamy, a przeciwko którym jak najenergiczniej protestować jesteśmy zmuszeni. Z obowiązku naszego składamy niniejszym prośbę, którą urzeczywistnienie równie zbawienne będzie dla państwa jak dla kościoła:

1. Pragniemy dla katolickiej ludności Alzacji wynoszącej milion dusz zezwolenia na założenie religijno-politycznego pisma.
2. Abyby zakony istniejące opiekę znajdowały u rządu i uzyskały prawa korporacyjne.
3. Abyby radom gminnym pozostawiono prawo wyboru nauczycieli ludowych ze stanu świeckiego albo z zakonów.
5. Abyby zachowano charakter wyznaniowy szkół ludowych.
6. Abyby rząd starał się uchronić nauczycieli ludowych od zgubnych wpływów tajemnych towarzystw, które nie tylko oddalają od zatrudnienia powołania i każą im brać udział w agitacjach politycznych.

Taka jest treść adresu katolickiego duchowieństwa Alzacji i Lotaryngii, na którą żadna ze stron rządu nie odesłała jeszcze odpowiedź. Jeżeli odpowiedź nastąpi, to zdaniem pism niemieckich, spodziewać się nie można, żeby kanclerz uwzględnił naderaz ostatnie postulaty adresu. W stosunkach prasowych, tak odzwiają się dzienniki nieprzyjacielskie, istnieje w Alzacji stan wyjątkowy, ale położenie kraju zmienia się, skoro stanowią w życie konstytucja państwa niemieckiego; aż do zbliżenia się tej chwili krajowcy zadowolnić się muszą piśmem takim, jakim jest Germania, które, jak samo powiada, najwięcej tam liczy czytelników.

pisze Karnkowski do króla, jednem imieniem Polaków zowiąmy się wszyscy.“ (69)

W drugiej części działu pierwszego o mieście rodzinnem Kopernika to jest o Toruniu, aczkolwiek pan R... i tu nowych nam nie powiedział rzeczy, sądzimy bowiem, że z kadłubem wiele więcej ciekawych wiemy szczegółów mających związek z Kopernikiem, wszelako przypomniał nam z niemieckich źródeł dwa ważne szczegóły, że w XVI wieku w Toruniu język polski porównywalnie był używany w językiem niemieckim, i że polowa ludności w tym samym XVI wieku polskiego była pochodzenia — zbił także w tym dziele kilka stronnych twierdzeń dr. Prowe. Wyjętych z broszury jego O ojczyźnie Kopernika. W drugiej części dzieła: Pochodzenie Kopernika i rodzice jego (78—100) pan R... klasycznie rozprawia z dr. Prowe, jak wiadomo zaczętym obroną niemieckiej narodowości Kopernika — i zaczyna tu od rozpatrzenia niemieckich źródeł, podług których ojciec astronoma pochodził to od jakiegoś chłopca polskiego i poddanego „Sklave“, to znowu od westfalskiego gburu — indziej od cyrulika, piekarnika, kowala. Dalej obszernie mówi o samem nazwisku Kopernika i przytacza wszystkie warianty, jak było pisane to drogę nam miano wielkiego meża. Następnie podaje źródła pochodzenia Kopernika, to jest ich gniazda rodzinnego — zdaje się przechylać na stronę sp. profesora Krzyżanowskiego, który wywodził ten ród z znakomitej czeskiej rodziny. Od strony 91 do setnej prawie — etymologicznie, z wielką znajomością gramatyki, języka i geografii, rozbiegając nazwisko Koperników, dowodzi, że polskiego jest pierwiastkiem i znaczenia.

Mówiąc o ojcu astronoma (100—140) walczy autor bronią umiejętności już nie tylko z dr. Prowe, ale i z Watterichem, Wernickiem i innymi i aż do oczywistości dowodzi, o czem w obec tytuł dowodów już nikt wątpliwości nie powinien, że niewątpliwie pochodził

z Krakowa zaś razie nie mogą te prowincje liczyć na to, żeby kanclerz odstąpił od zamierzonych reform w szkolnictwie i w życie wprowadził szkodliwe dla Niemiec, a wydane przez Kihlwehlera rozporządzenia, które nie były zdolne zabranym krajom nadać charakteru niemieckiego. Zresztą, wypowiadają dzienniki protestanckie, katolicy Alzacji najniebezpieczniej wybrali czas do agitacji ultramontańskiej, czas, w którym wszystkie rządy postanowiły śmiało występować przeciwko urośnięciu katolickiego duchowieństwa, pragnącego, o ile możliwości, całą przyszłość oddać w ręce jezuitów.

Jak Magd. Ztg zaręcza, pojawić się ma wkrótce z rozkazami Bismarcka dzieło odkrywające intrzygi rządów Napoleońskich. Oczekują tylko dalszych publikacji francuskich dyplomatów, którzy jako się zdarza w chwilach niepewności i upadku, spieszą się wydawać broszury, kompromitujące rząd, któremu służą i siebie.

Roznoszono przed niedawnym czasem po dziennikach wiadomości, że królowa hanowerska przeszła na łono katolickiego kościoła. Jakkolwiek z wielu stron zaprzeczano tym wieściom, to jednakowoż pogłoski już teraz podlegają nie może, że pierwotne wiadomości okazują się prawdziwymi. Wyczytujemy bowiem w Voce della Verita, że królowa Marya została katoliczką.

Na posiedzeniu parlamentu z dnia 20 listopada obradowano nasamprzód nad następującą interpelacją: 1. Czy wiadomości jest kanclerstwu, że w księstwie Lippe-Deimold nadzwyczajne zostały rozporządzenia księżęciem z dnia 6 sierpnia r. b. przepisy niemieckiego prawa karnego? 2. Czy wiadomości jest dalej kanclerstwu, że oddziały wojska niemieckiego bez poprzedniej rekwiizycji urzędników policyjnych użyte zostały przeciwko obywatelom księstwa celem przywrócenia porządku? 3. Jakich wreszcie środków zamierza rząd się chwycić, żeby nie powtórzyły się podobne wypadki, sprzeciwiające się wyrażeniu 2 i 66 paragrafowi ustawy państwowej? Poseł Erhardt uzasadnia interpelację, poczem minister Delbrück odpowiada, że według niego zmianą rozporządzenia z dwoma nie zgadza się przepisami kodeksu karnego, ale że urząd kanclerski objawił już życzenie, żeby rząd księstwa Lippe-Deimold załatwił te sprzeczności. Co się zaś tyczy powołania wojska do przywrócenia porządku, to ono na rekwiizycję władzy kompetentnej zostało wezwane, że wreszcie oficer, o którym mówił interpellant, nie należy do armii ale urzędnikiem jest policyjnym. — Po przyjęciu wniosku posła Henniga, żeby nad interpelacją rozpoczął dyskusję, zabiera głos poseł Brauna z Gera, powstając przeciwko arbitralności rządów księstwa i upraszczając kanclerza, żeby temu zaradził. Poseł Hausmann rzyżcała szczegółowe rozporządzenia, żeby, udowodnić, że w księstwie Lippe gorzej się dzieje jak w wiekach średnich się działo. Poseł Babel zgadza się także z powyższymi mowami, jest wszakże tego przekonania, że interpelacja nie zaradzi złemu, o czem z odpowiedzi ministra Delbrücka przekonano się było można. Któryś z posłów, mówi Babel, wypowiedział, że na zawsze minęły już czasy reakcyjne, bo nowy żywot polityczny rozpoczął się w Niemczech. Ja temu przeczę; podobne nadużycia i nad erzenia wyrażonych przepisów nie tylko w księstwie Lippe ale i w innych państwach się wydarzają a mianowicie w księstwie saskim, gdzie bezustannie przekraczają przepisy dotyczące prawa o stowarzyszeniach.

Następnym przedmiotem obrad jest kwestya wprowadzenia prawa o miarach i wagach do Bawarii, w której odrzucono wniosek posła Craemera a żądający, żeby tylko paragrafy 15—18 nie zostały zaprowadzone w Bawarii.

AUSTRIA I WEGRY.

* Wiedeń, 19 listopada. Dzienniki tutejsze, za duży bliższych nie podają szczegółów co do przyczyn, jakie spowodowały nienadanie się misji barona Kellersperga. Tak samo nie dotąd nie jest wiadomem co do jego następcy, gdyż w ogóle zdaje się, że pod względem kwestyi osób w najwyższych kołach rządowych największy panuje ambaras.

W takich okolicznościach przyjąć można za pewno, że dotychczasowe prowizoryczne ministerstwo czyli ministerstwo szefów sekcyjnych czas jeszcze niejaki rządzić będzie. Ważna a może decydująca będzie w tym kierunku wczorajsza konferencja notabłów galicyjskich, która powołana przez prezesa delegacji polskiej w radzie państwa pana dr. Zyblikiewicza wczoraj wieczorem o 8 godzinie pierwsze odbyła posiedzenie. Obrady jej zresztą miały podobno dotąd przygotowywać charakter a przedmiotem ich były kwestye obecnie na porządku dziennym będące i wpływ ich na politykę, jakiej Galicja trzymać się winna.

Hr. Andrassy zajął stanowisko bardzo rezerwowane i nie miecza się podobno — przynajmniej urzędowo — do wewnętrznej polityki przedlitawskiej; prywatnie natomiast radzi przewodzącemu polskiemu — jak się Presse dowiaduje — aby żądania swe zniżył aż do minimum,

z Krakowa od owego Mikołaja Kopernika, obywatela krakowskiego o roku 1396.

Natraciwszy o Kopernikach krakowskich, notujemy tu wyborny dopisek pana R... (str. 121, dopisek 55) o Janie Coppinigu, Cystryje z Mogiły pod Krakowem, podany przez Ambrogo Grabowskiego także za Kopernika, i przypniamy, że to jedyny jest miejsce z całego dzieła, o którym błędna dotąd mieliśmy wiadomość.

Koniec tego działu o ojcu astronoma w dziele pana R... jest treści. Pisarze niemieccy, opierając się na kilku dokumentach, spisanych w języku niemieckim, w których figuruje Mikołaj Kopernik, tem też dowodzą, iż był Niemcem. Pan R... przytoczywszy niepodejrzany prawdy relacya Marcina Kromera: „o potrzeb miejscowych, z przyczyn handlowych z Niemcami, Polacy, chętnie się uczyli po niemiecku“, temi słowy zakonczył myśl swoją: „Nie fanatyzując się z Dominikiem Szulcem, przeciwnego owszem jesteśmy zdania i oświadczamy, że Mikołaj Kopernik zarówno z zwyczajami niemieckimi i mową, jak z polskimi i polską mową gruntownie był obznajomiony.“

Matce Kopernika (140—149) poświęca pan R... cztery tylko kartki, a lubo obie przytacza wersje, że babka Kopernika ze strony matki mogła być Polką z rodziny Modlibogów, jak i Prusaką z rodziny Rusów — przechyla się jednak bardziej na drugą stronę. O rodzinie Watterichów, a głównie o Łukaszu, biskupie warmińskim, wuju Kopernika, zdążyło się więcej tu powiedzieć, ale i z tego jesteśmy zadowoleni.

W trzeciej części dzieła pana R..., zatytułowanej O sposobie myślenia i o czynach Mikołaja Kopernika (astronoma), spotykamy się z dwoma najprzedzielnymi, to jest z rokiem urodzenia 1473 i z rokiem 1491, w którym to czasie nasz Mikołaj zapisany został w album młodzieży akademickiej w Krakowie. O pierwszych latach życia Kopernika, o jego przygotowaniu się do słuchania nauk akademickich w Krakowie

ponieważ obecna sytuacja wcale nie jest korzystną dla idei ugody. Czy Polacy wezmą udział w wiecu federalistów, na dzień 21 m. b. do Pragi zwołanym, jest znowu niepewnem; natomiast udadzą się do Pragi na to zebranie niemieccy mieszkańcy wyższej Austrii. Do Vaterlandu piszą bowiem z Linciu: „W tutejszych decydujących kołach słychać, że wyższo-austriackie wydziały krajowe udadzą się niebawem in corpore do Pragi, by się z czeskiimi przewodzącymi osobistościami naradzić co do dalszego zachowania się.“

Już wczoraj wspominaliśmy o tem, jak czeskie dziennikarstwo przyjęło rządowe rozporządzenie, zaprowadzające w Czechach bezpośrednie do rady państwa wybory. Przedewszystkiem gniewa je okoliczność, że odnośnie rozporządzenie kontrasygnował i p. Grocholski. „Widzimy tam i brata Polaka — pisze w tej mierze Pokrok — Co tam robi, nie powiada nam. O ile wiemy, mianowany został pan Grocholski ministrem dla spraw galicyjskich; było to naturalnie w gabinecie ugody hr. Hohenwart; od tego czasu awansował może na ministra dla korony czeskiej lub nawet na ministra dla sprawy wyborów bezpośrednich w królestwie czeskim. Inaczej nie wiedzieliśmyby, czemu stał w owym kącie.“ Zresztą pocieszają się organa czeskie tem, że choćby Polacy obeszli radę państwa, to znajdują się jeszcze federaliści innych krajów, którzy odmówią obeszania, tak że rada państwa pozostanie kadłubem; „ani Czesi, ani Morawcy, ani Górnoaustriacy, ani Krańcy, ani Tyrolczyści nie pójdą do namiotu.“

Równocześnie odzwiają się organa czeskie do właścicieli większych posiadłości, zwołując ich, aby jednomyślnie i skupionymi siłami przystąpili do urny.

„Kraj spodziewa się, — powiada Politik — że właściciele czeskiej większych posiadłości trzymać się będą słów, jakie jeden z ich członków wyrzekł na ostatnim posiedzeniu sejmiku w Pradze. „Aż do ostatniego mienia naszego i aż do krwi, — przysięgał wtedy książę Karol Schwarzenberg w obec całego narodu, — bronić będziemy prawa państwowego.“ Miasta i gminy wiejskie wypełnią swą powinność — niechaj właściciele większych posiadłości wypełnią także swoje — a patent z 14 listopada przeprowadzonym będzie w Czechach.“

W książce rosyjski Michał, który tu kilka bawili dni i przez cesarza przyjmowany był nadzwyczajnie i z oznaczeniem, wyjechał dziś w południe wraz z familią z Wiednia, udając się do Neapolu.

FRANCYA.

* Deputowanym tęskno widocznie za szermierką parlamentarną, bo już obecnie, na dwa tygodnie przed końcem feryi, tłumnie do Wersalu napływają. Z ich przybyciem odzwia się polityka wewnętrzna, która w ostatnim czasie ograniczała się na fałszywych pogłoskach rozpowszechnianych przez nieprzyjaciół rządu z jednej, a codziennych zaprzeczeniach dziennika urzędowego z drugiej strony. Przypomina sobie zapewne czytelnicy, że p. Thiers pojechał deputowanych radą, aby użyli feryi na dokładne zapoznanie się z wolą wyborców. Czy deputowani rady tej usłuchali a co ważniejsza, o ile zlekniecie się z wyborcami wpłynęło na zmianę ich usposobień? — są to pytania, na które odpowie w części najbliższa przyszłość. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedna z pierwszych kwestyi, a może nawet najpierwszą, nad którą zgromadzeniu narodowemu przyjdzie się zastanowić, będzie kwestya przesiedlenia się do Paryża, o której p. Thiers wypowiedział już swe zdanie w liście do p. Juliusza Janina, a która, chociażby nawet pominięta być miała w orędziu, w każdym razie jeżeli nie przez rząd, to przez lewicę zgromadzenia narodowego zostanie poruszona. Jak dotąd wszystko przemawia za tem, że izba przyszyli się do zyczenia prezydenta, gdyż według jednomyślnych doniesień dzienników, deputowani, którzy już do Wersalu przybyli, a pomiędzy którymi znajduje się nie mało członków prawicy, a więc gorących niegdyś zwolenników tak zwanej dekapitalizacji, dzisiaj po największej części uznają konieczność powrotu do Paryża.

Przyszła sesya zgromadzenia narodowego obiecuje zresztą być równie zajmującą dla ludzi, których los Francji obchodzi, jak ważną dla kraju samego, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzygnie kwestye reorganizacji armii i szkół. Co do pierwszej, to jak wiadomo panowała długi czas, znaczna różnica zdawca rzezoniej komisji, panem Chaseloup Laubat, na służbę obowiązkową, która stanowiła główny punkt sporny, i tylko jeszcze w rzeczach mniejszej wagi nie przyszło do zupełnego porozumienia. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że Journal officiel zaprzeczył jak najśrołennie wszelkim wieściom o ustąpieniu ministra wojny, zaręczając, że pomiędzy panem Cissey a kolegami jego najzupełniejsza panuje zgodność zapatrywań. Do zaprzeczenia

autor nie nie mówi, owszem odrzuca absolutnie pobyt jego w szkole świętojańskiej w Toruniu, a jeszcze bardziej w Chelmnie. Prawda, że i my na to nie mamy dowodów niewątpliwych — po ścisłych, jednakże badaniach przyszedłszy do wniosku, iż Kopernik elementarne nauki pobierał w szkole miejscowej, niewątpliwie u św. Jana w Toruniu, wiedząc jakiego wymagano przygotowania naukowego do słuchania akademickich nauk, wiedząc, że wyższa szkoła, najbliższa Toruniu, była w Chelmnie, że tę szkołę fundował w 1473 r. Wojciech Gostawski, biskup chełmiński. Polak i nadał jej przeważnie charakter polski — nie obajemy absolutnie przytem, ale przypuszczamy, że młody Kopernik w tej właśnie szkole mógł się usposobić do słuchania nauk na akademii krakowskiej.

Mówiąc dalej o nauczycielach Kopernika w Krakowie, idąc za wskazówką profesora Karlińskiego, dokumentnie dowodzi, że nasz Mikołaj nie był uczniem Wojciecha z Brudzewa w naukach matematycznych, ale uczniem jego. Na te wywody, bardzo rzetelne, i my się godzimy, i my już o tem wspominaliśmy w swoim czasie w broszurce: Słów kilka w sprawie uczczenia Mikołaja Kopernika i my powtarzamy, że wykładów astronomicznych Wojciecha z Brudzewa, a przynajmniej w auli akademickiej, jako żywo nie słuchał nasz Mikołaj.

Opinia niemieckich pisarzy, że Kopernik nie był Polakiem bo nie pisał po polsku, zbija p. R... dość silnym argumentem, przytaczając wielu bardzo pisarzy polskich, którzy aczkolwiek niewątpliwie Polakami byli i mnóstwo dzieł zostawili po sobie, wszelako słowa jednego nie zostawili po polsku.

Pobyt Kopernika w Padwie, Bononii, z powrotem w Krakowie i w Frankenburgu pan R... dość pobiżnie przebiega, dłużej się dopiero zastanawia nad wystąpieniem Kopernika w sprawie o urządzeniu monet, przy czem na wielu miejscach wykazuje sposób myślenia naszego astronoma, z czego niewątpliwie ma płynąć do-

tego dodaje Temps następujące trafne uwagi: „W armii nie bardzo są zadowoleni z jenerała Cissey utrzymują, że nie sprostał swemu zadaniu i nie dość umie być panem sytuacji. Jemu natomiast zdaje się, że może, że mu nie dość ułatwiono zadanie. Bądź co bądź sprostowania te nie są nowe i dla tego trudno wierzyć, aby minister dwa tygodnie przed powrotem zgromadzenia narodowego ustąpił z posady, którą tak długo zajmował.“ Dalej sądzi Temps, że w ministerstwie wojny nie ahywa ani na dobrej woli, ani też na znajomości rzeczy, lecz zbywa na talencie organizacyjnym, który tylko przy zupełnej zgodności zapatrywa i potrzebnej cierpliwości może się rozwinąć; przy chaosie zaś projektów, jakie zewsząd wyrastają, potrzeba szczególnie pewnego oka i silnej woli. Koniec końców Francya potrzebuje wielkiego ministra a znajdując tylko ludzi o zwykłych zdolnościach. W takich zaś okolicznościach zmiana osób nie zaleca się, bo kraj wie, o ma, lecz nie wie co dostanie.

Ważniejsza nierównie od reformy wojskowej sprawa, reorganizacji wychowania publicznego także w przyszłej sesyi będzie załatwiana. P. Juliusz Simon wygotował już projekt, opierający się na zasadzie przymusu szkolnego i bezpłatności nauki, ostatniej jednakże z pewnym ograniczeniem. Projekt ten miał być przedłożony izbie zaraz przy rozpoczęciu sesyi, lecz pan Thiers, czy sobie podobno, aby wprzód jeszcze załatwiono kwestya przesiedlenia się do Paryża.

Nieurodzaj zboża w całej prawie Francyi niezawadnie wpłynie na podwyższenie się cen artykułów żywności i spowoduje bardzo znaczny przyrób zboża z zagranicy. Obliczono, że potrzeba będzie wyłożyć około miliona gotówki, żeby potrzebna ilość ziarna zakupić. Potrzeba tak znakomitej sumy w brzęczącej monocy nie mało wpłynie na spóźnienie dostarczenia zboża, bo Francya nie posiada teraz tak wiele gotówki. Ze na zakup zboża posiadanie brzęczącej monocy jest rzeczą konieczną, tego dowodem są dwa niedawno zawarte kontrakta. I tak dla zapewnienia sobie dostawy 4500 hektolitrów zboża trzeba było półtora miliona gotówki zapłacić, a dla zakupienia 15,000 setek kilogramów trzeba było 450,000 fr. w monocy brzęczącej zaliczyć. Te dwie powyższe wymienione cyfry są pouczające a dwa obliczyć, ile potrzeba gotówki, żeby zakupić 54 miliony hektolitrów ziarna, ilość, która dla wyżynienia ludności jest podług dokładnych obliczeń konieczna potrzebna.

RUMUNIA.

* Jak już wspominaliśmy, udzielił rząd izbie tajemne posiedzenie kilka wiadomości dotyczących kwestyi kolejowych. Zdaje się zaś, że ta tajemniczość miała swoje przyczyny, gdyż ministerstwo oczekiwało podobno w izbie kilka depesz rządu austro-węgierskiego i niemieckiego, mających wielkie znaczenie. Jedną z depesz tych donosiła bowiem, iż jeżeli sprawa obligacji kolejowych tak razą przez izbę zadowalniająco załatwiona nie zostanie, to przedłożona będzie europejskiemu sądowi rozjemczemu.

Ponieważ zaś sąd taki nie składałby się z samych tylko wyłącznie Rumunów, przeto też ewentualność podobna na ludziach tutejszych niezwykłe przebiegły nie miała zrobia wrażenie. Inna depesza miała by większą podobno jeszcze doniosłość, gdyż zawierała żądanie, iż po abdykacyi ewentualnej księcia Karola Mutany i Woloszczyzna stałaby się znowu osobnemi księstwami.

Korespondent bukareszki wiedeńskiej Presse nie bierze wprawdzie na siebie odpowiedzialności za prawdziwość podanych tu wedle niego wiadomości, dodając, że gdyby się takowe potwierdziły miały, to miały być bez wpływu jako pierwsze owoce umów gastejskich i salzburgskich, gdzie, jak wiadomo, i sprawy kolei rumuńskich miało poruszyć; z owoców zaś tych krzyżać będą nie tylko kraje i rządy, pomiędzy które owe umowy się toczyły, lecz i Rumunia sama, gdyż wiele jest jeszcze ludzi rozumnych i uczciwych, którzy wszakże zatrzącać się dają garście krzykaczy.

Minister uwiadomił też izbę, że wedle depesz z Berlina nadesłanych, złożono już przeszło 100 milionów rumuńskich obligacji kolejowych celem utworzenia torowiska akcyjnego, i że w krótkim czasie liczba ta wzrośnie niezawodnie do 150 milionów.

Ogłoszona w pismach niemieckich odezwa bankiera berlińskiego Bleichrödera i towarzyszy zrobiła tu zresztą o tyle nie miłe wrażenie, o ile takowa oświadcza, że wybudowanie i ruch na kolejach rumuńskich powierzone być mają wielkiemu austro-węgierskiemu towarzystwu. Ustęp ten przyjmują tu z niedowierzaniem a stronictwo narodowe zamysła użyć go za środek agitacji przeciw ugodzie.

W rzeczy samej był ustęp ten w odevzie rzeczonym zbytecznym, bo gdy towarzystwo akcyjne ukonstytuowad i uznanem będzie, to będzie mogło bez dalszego pytania się Rumunii powierzyć budowę kolei komunikacji będzie chciało.

wód, że Kopernik nigdy się nie miał za Niemca, że Polaka.

O pracach Kopernika, o nieśmiertelnym dziele i o ostatnich latach pobytu jego w Frankenburgu R... prawie nam nie nie powiedział, dla tego część b rdo nam się niezupełna wydaje. Rev at at badań autora, którym zakończona ta część pracy jest w tych mniej więcej zawarty jest słowach: Mikołaj Kopernik urodził się w kraju polskim, ale w mieście przeważnie niemieckim. Urodził się z ojca Polaka, a z matki Niemki (?), która jednak żyła w sob tradycy wspomnień dla Polak. Mikołaj Kopernik wprawdzie przez pochodzenie swoje spokrewniony z narodowościami, sam jednakże przez całe życie swa dowodził, że obywatela polskomał jako Polak a czuł się jako dobry Polak. (Str. 195).

W dodatku zamieszcza p. R... kilka dobrych danych, dotyczących się początku miasta Torunia i Grudnia, i wylicza do dwustu dziesiątych miejscowości w ziemi chełmińskiej, noszących czysto polskie miano. Naostatek z literackiego stanowiska wymienia głównie sze biografie polskie naszego astronoma.

Koncząc ten krótki szkic o pracy pana R... zwiżmy ją tak, jak ją nazwał sam autor, Przyczynki do życia Kopernika, a przyczynkiem niezmiernie cennym w tem zwłaszcza, że autor nie kresłał życiorysu Kopernika, krytycznie i logicznie argumentami i dowodami zbija opinie niektórych niemieckich pisarzy, którzy dotąd wachają się zaliczyć wielkiego astronoma do narodowości polskiej. Co powiada, teraz na to dzieło R..., jakich argumentów używać będą, aby się utrzymać przy swoich bezasadnych twierdzeniach, odczekajmy a raz przeciw zobaczymy, kto będzie górą.

Lubostroń, 8 listopada.

X. Ignacy Polkowski.

W końcu podaje korespondent jeszcze pogłoskę, wedle której ministerstwo p. Catargiu poda się niebawem do dymisji. Przyczyna i powodem tego ma być podobno okoliczność, że pomiędzy ministrami nie ma dotąd zgody co do kwestii kolejowej. Dla tego też pewnie tylko zapewne część ministrów wystąpi z gabinetu i będzie to zmiana osób, nie systemu.

Telegramy.

Pest, 20 listopada. Według Pester Lloyd wysłany już został okólnik hrabiego Andrassego do reprezentantów zagranicznych austriacko-węgierskiej monarchii. Najbliższym przedmiotem tego krótkiego pisma stanowi oświadczenie, że w austriackiej polityce zagranicznej nie ma zmiany.

Wiedeń, 20 listopada. Cesarzowa Augusta przybyła tu w odwiedziny księcia następcy tronu i jego małżonki. Na jutro przypadająca rocznica urodzin księżniczki następcy tronu obchodzona będzie na zamku Stołtenfels.

Wiedeń, 20 listopada. Hrabia Baust oddał wizytę poeznaniemu księciu następcy tronu Rudolphi i arcyksiążce Ludwiku i Albrechtowi i uda się w końcu bieżącego tygodnia na nową swą posadę do Londynu.

Kopenhaga, 20 listopada. Król wyjeżdża jutro wieczorem za granicę.

Londyn, 20 listopada. Times oświadcza, iż jest upoważnionym do zbicia twierdzenia, zawartego w publikacji o kwestii rzymskiej p. Jules Favre'a a pochodzącego od francuskiego sekretarza poselstwa Lefebvre de Behain, jakoby Gładstone najpierw miał być poruszyciel kwestii zwołania się konferencji celem załatwienia nieporozumień istniejących pomiędzy Włochami a Słonią Apostolika.

Białogard, 19 listopada. Dotychczasowy generał konsul północno-niemieckiego Związku, doktor Rosen, wręczył księciu na uroczystym posłuchaniu pismo uwieczniające go jako konsula generalnego niemieckiego państwa. W przemowie swej położył nacisk na to, iż zawsze starać się będzie o utrwalenie dobrych stosunków pomiędzy Serbią a niemieckim państwem. Po przyjęciu w uroczystości przedstawił się doktor Rosen członkom rejencji.

Bukareszt, 19 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej przyjęto odpowiedź na mowę tronu. Odpowiedź ta jest całkiem lojalna. Następnie przedłożono izbie projekt do konwencji, jaką zawarł rząd z domami Bleichrödera i stowarzyszeniem dyskontowym w Berlinie, reprezentantami kolei żelaznych. **Madryt, 19 listopada.** Dnia 30 b. m. wypłynęła z Kadyksu parowiec z nowymi posiłkami na Kubę. Wysłano tam w ogóle dotąd 12.000 żołnierza posiłkowego. — Zawieszono roboty farbiarzy i piekarzy w Walencji dotąd nieukończonych.

Madryt, 19 listopada. Król po naradzie z marszałkami obu izb nie przyjął dymisji ministerstwa.

Londyn, 20 listopada. Pod Liverpoolem zatopiony dwa okręty w skutek wjechania na siebie; nazwiska okrętów dotąd nieznane. Co się stało z załogą, również dotąd nie wiadomo. — Minister marynarki Childers przybył tu. Minister wyzdrowiał całkowicie.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń, 21 listopada. Dzienniki ranne donoszą jednoznacznie, że toczą się ważne z księciem Adolfem Auerspergiem układy względem utworzenia przedlitawskiego gabinetu. Tenże naradzi się wprawdzie z parlamentarnymi zwolennikami swymi a potem dopiero przedłoży cesarzowi program rządu.

Wersal, 21 listopada. Sąd wojenny skazał z redaktorów Journal Pèrre Duchène p. Verment i Guillaume aocznie na śmierć, a p. Humbert na dożywotnie ciężkie roboty.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 21 listopada. Stosownie do rozporządzenia Najprzewielebniejszego Arcybiskupa wprowadzone zostaną na przyszłość formy w oryginale archiepiskopalnym, tudzież w obu konszach w Poznaniu i Gnieźnie, która trwać będzie od 20 lipca do 20 sierpnia każdego roku. Dużo mówiono o obu archidiecezjach zostało o tem zawiadomione z dużej nadmienieniem, że w czasie ferii tylko w bardzo nagłych sprawach winno się udawać do władz powyższych.

Wrocław, 21 listopada. Stowarzyszenie wrocławskie warszawskiej kolei żelaznej pozwoliło do ponownego drogi żelaznej od granicy Królestwa Polskiego do Łodzi a po drodze linia do Kalisza.

Majątek miasta Poznania wynosił dnia 1 lipca bieżącego roku 287,344 talary, podczas kiedy w roku zeszłym wynosił tenże 269,336 talarów a mianowicie: Fundusz abdiacji (redukcijny) wraz ze załogą p. z kupca Peisera wpłaconą na grunt przy placu Sapieżyńskim pod numerem 7 położony w wysokości 8000 talarów 86,538 talary; fundusz rezerwy i gazowy 88,237 tal.; fundusz rezerwy wodociągów 1158 tal.; fundusz na ubezpieczenia 3944 tal.; fundusz leżatni Schneidera 1133 tal.; fundusz dla chłopów sierót 7110 tal.; fundusz na kupę Rumfordzką 15,293 tal. Sumy te ulokowane są w 4 p. t. poznackich listach rentowych (36 375 tal.) w 5 p. t. poznackich obligacjach miejskich, przewidywanych i powiatowych (439,965 tal.); reszta (48,920 tal.) w hipotekach i innych papierach; w gotówce i w kasjach oszczędności znajduje się 11,005 tal. Legaty pozostałe po roku zeszłym wynosiły dotychczas 33,263 tal.; podczas kiedy w roku zeszłym wynosiły 41,406 tal.; 49,585 talary; fundusz biblioteki Raczyńskiego 41,406 tal.; fundusz siedmiu wdów i pięciu dziewcząt 3361 tal.; fundusz Kanałowa Kowalskiego 457 tal.; legat doktora Jagielskiego 1500 tal.; hrabiego Helldora Skórzyńskiego fundusz na premie 431 tal.; radcy miejskiego Małachusa na wspomaganie urzędników 500 tal.; nadburmistrza Naumana na wspieranie młodzieży 1085 talary.

W Paryżu umarł Nikołaj Turgieniew, znany powieściopisarz rosyjski w 34 roku życia.

Dnia 23 b. m. obchodzi się o godzinie 6 z wieczora w miejscach posiedzenia wydziału nauk przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którym pan dr. Matecki będzie miał wykład.

O tworzeniu głosu i mowy.

Naczelnik prezes W. Księstwa Poznańskiego, hrabia Roedigsmarck, wjechał onegdaj do dóbr swych Oleśnicy, w powiecie chodzieżskim położonych.

Generał dyrektor poczt Siehan przybył tu wczoraj z Berlina w towarzystwie naczelnego dyrektora poczt Petera. Na dworcu przyjmowali go wyżsi urzędnicy tutejsze go urzędu pocztowego.

Polityka odbyła w mieście naszym w sobotę obławę (razną), przyczem uwiezila 35 kobiet zgo prowadzenia. Pomiedzy niemi były i takie, które z miasta przez policya po parę razy wydalonemi były.

W zeszłym tygodniu od 11 do 18 bieżącego miesiąca, zapadły na ospę w mieście naszym 4 osoby. Ponieważ z przeszłego tygodnia pozostała liczba chorych na tę epidemię wynosiła 9 osób, przeto w ogóle leczyło się na ospę 13 osób. Z tych 4 wyzdrowiały, a 1 umarła. Z tego tutejszy jeden żołnierz zapadł na tę chorobę.

Dziś rocznica otwarcia szkoły rolniczej imienia Haliny w Zabłowie.

Pp. Biele i Ordonowi pozwolono pozostać w Poznaniu aż do Nowego Roku. Pierwszy wszakże nie korzystał z tego pozwolenia, lecz wyjechał do Pragi, gdzie zamierza poświęcić się studium uniwersyteckim.

Pan Antoni Śniegocki, profesor szkoły rolniczej w Zabłowie, z końcem roku bieżącego wydaje Kalendarz gospodarczy. Publikacja ta nader jest pożądana i dla tego też spodziewać się należy, że znajdzie on pokaźny pokup.

W piątek na sali bazarowej na korzyść Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, miał odbyć dr. Osowski o tem: Jak funkcjonują nasze władze umysłowe? Jakkolwiek przedmiot to ściśle naukowy, szanowny prelegent ubrał go wszakże w tak przystępną formę i objaśnił tak przystępnymi przykładami z życia potocznego i z otaczającej nas sfery wziętymi, że nie tylko dla każdego z nas słuchaczy przedmiot wykładu był jasnym, ale co więcej nader zajmującym. Szanowny prelegent pożył nam jakimś sposobem pracując nasz umysł; odwozując przed nami cały proces tworzenia się wrażeń, marzeń, pojęć itd., oraz wykazał wszystkie części składowe, jakie się do tej pracy przyczyniają, a które są nietylko wynikiem naszej fizycznej organizacji, ale i zewnętrznych wpływów, jakie na nią działają. Przyczem podniósł do nas, że szanowny prelegent oznaczył stosowniejsze dla pierwiastków naszych duchowych i objasnił, że nie wszystko w nas jest materją i przez materją wytłumaczone być może. Zalać tylko należy, że stosunkowo do poprzednich lat publiczność niechętnie się zebrała — przypisać to musimy chyba zbyt późnemu ogłoszeniu wiadomości o odprawie. Spodziewać się należy, że następną odprawę, choćby ze względu na cel, na jaki urządzone zostały, liczniejszą będą widziane i dodamy, że w przyszły piątek miałyby odbyć dr. Gasiorowski: O początkach państwa Zygmunta III. Odprawy ten rozpocznie się o godzinie 6 po południu.

Przez Berlińską bramę weszło lub wjechało do miasta, podług liczenia dwóch konstabliów, w zeszłym tygodniu 73,960 osób, a zatem codziennie w przecieciu 10,566 osób. Wozów, dorozek, powozów itd. przebyło bramę tę 17,609, zatem w przecieciu na dzień 2516. Prócz tego wprowadzono bramą 1031 koni, 94 krowy, 2380 sztuk trzody chłownej, 40 owiec i 2411 gosi. W porównaniu z liczeniem, jakie przedsięwzięto w roku 1865, komunikacja przez bramę Berlińską znacznie się zwiększyła.

Dnia 12 b. m. o godzinie 10 przed południem napadli trzech rabusów w bliskości Szlagla na piasarz z Naramowic. Szczęśliwym trafem zbliżyło się do miejsca napadu dwóch panów, jeden od Poznania, drugi od Szlagla; przestraszeni rabusi zniknęli w zagajniku.

Onegdaj wieczorem o godzinie 6 1/2 wybuchł w wsi Suchy las pożar. Wszystkie zabudowania gospodarza Schindla spaliły się; 17 sztuk bydła rogatego pochłonięto płomieniem. Podpalacza aresztowano; ogień podłożony został podobno z zemsty.

Od Towarzystwa bratniej pomocy akademików Polaków w Proszkowie odebraliśmy następującą Odezwę.

Szanownych członków, jako też byłych stypendyatów Towarzystwa bratniej pomocy akademików Polaków w Proszkowie prosimy uprzejmie o nadesłanie nam najspieszniejsze zalety składek na ręce niższej podpisane prezesa.

Proszkowie, dnia 18 listopada 1871.
J. Prądyński, K. Mejsner, W. Kisielnicki, prezes, podskarbi, kurator.

Dr. Settegast, protektor.

W Badische Landes-Zeitung znajdujemy korespondencję, której ustęp dotyczy Polaków i ultramontanów niemieckich brzmiał następująco:

Ultramontani zwracają teraz uwagę swoje na Polaków, jak się to okazuje z obywatelskich konferencji, w których udział brali wystąpienia stronnictwa polskiego kapłan Majunke. Redaktor Dziennika Poznańskiego i duchowi ze zachodnich części Niemiec. Zamierzają ich konferencję nie jest nie innego, jak chęć osłabienia wpływu rządu wspólnemu działaniem.

Jakkolwiek Germania wiadomość powyższą uważa za prawdziwą, a zaprzecza tylko, jakoby jej redaktor Majunke z redaktorem Dziennika Poznańskiego odbywał by konferencję — to rzeczy w samej, pisze National-Ztg. niczego to nie zmienia.

Poznańskie i zachodnio-pruskie korespondencje wykazują bowiem dostatecznie, że istnieje między Polakami a ultramontanami niemieckimi najpoważniejsza entente cordiale. Serdeczne te stosunki, o których wreszcie nie teraz dopiero się dowiadujemy, powinny nakłonić rząd do chętności we wszelkich możliwych środkach, ażeby przeszkodzić spolszczaniu katolików niemieckich Księstwa i Prus Zachodnich.

Powyższe uwagi przytoczyliśmy jedynie w tym celu, ażeby przekonać społeczeństwo nasze, że prasa niemiecka w mianowicie swej przeciwko ultramontanom a więcej jeszcze przeciwko Polakom do najniebezpieczniejszych ucieka się wymysłów, byle tylko mogła zwrócić uwagę rządu na nasze stosunki, który według jej zdania nadto względem nas się okazuje.

W czwartek dnia 24 b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji lekarskiej Tow. Przyjaciół Nauk. Dr. Świerdzki mówił będzie o poglądzie historycznym na chorobę Brighta.

Na korespondencję Adama Mickiewicza otrzymaliśmy od p. J. Łukaszczyka z targowicy tal. 7. Na Bibliotekę Indową wydane nakładem księgarni p. W. Mickiewicza otrzymaliśmy od p. J. Łukaszczyka z Targowicy tal. 4, od p. Malczewskiego z Młodej tal. 4. Pośredniczą także w zaprenumerowaniu powyższych dzieł chętnie ofiarujemy.

Teatr polski w Poznaniu. Jutro w teatrze miejskim artyści nasi przedstawiają znany dramat Teodora Barrière: „Kobiety z kamienia.“ W przedstawieniu tem biorą udział prawie wszyscy artyści teatru naszego. Dowiadujemy się, że dyryktor teatru przystąpił do przedstawienia komedji Fr. Zablackiego: „Głębokość i humor“ — wzniosłszy więc dyryktor podobnego wyboru i raźnibyśmy częściej spotykać się na scenie z komedjami Zablackiego i Krasickiego, w zbiorze których znajduje się wiele dobrych rzeczy.

Neurologia. W ostatnich tygodniach zmarli: Stanisław z Rożyńskich Wilczyńska w Książu — Tomasz Nowakowski, były oficer wojsk polskich, w Paryżu. — Książ Antoni Amman, proboszcz w Liskowie. — August Kuhnke, towarzysz strażnicy gminnej — Książ Jan Kunc, proboszcz w Kębłowie. — Jan Toparkus, pierwszy nauczyciel instytutu głuchoniemych w Poznaniu. — Marya Jadwiga Przybylska, zakonniczka zgromadzenia Urszulan w Poznaniu. — Karol Michalski, w Wągrowcu. — Rozalia z Trabyńskich Gostynska, w Królestwie Polskim. — Edmund Drwiski, w Poznaniu. — Książ kanonik M. Jarosz, w Gnieźnie. — Karol Szulc w Wielkim Lipinie. — Józefa z Leciejewskich Poniecka, lat 68, w Poznaniu. — Barbara z Walichnowskich Kamińska, wdowa po śp. Ludwiku Kamińskim, pułkowniku byłych wojsk polskich, licząc lat 83, w Niedoli pod Nakłem. — Książ Paweł Rośniski, w Inowrocławiu. — Ferdynand Musiloff, w Chrablinie pod Poznaniem. — Emilia z Bogusławskich Garczyńska, w Węgorzewie. — Izabela z Savage Nasierowska w Raszku. — Emilia z Korzyńskich Pagowska, pierwszego szluby Trzebińska, w Głuszyńcu. — Jan Jędrzejewski, właściciel Głębokiego, w Berduszu. — Antoni Morawski, w Oczu. — Eleonora Koperska, w Dąbrowie. — Doktor Ignacy Sikorski, profesor gimnazjum św. Marii Magdaleny, żołnierz z roku 1831. — Wiktor z Zworowskich Polomska w Wąbrzeźnie. — Marya z Baranowskich Kube, w Pempowie. — Książ Wojciech Malinowski w Gryżynie. — W Warszawie: Karol Kleczkowski, radca stanu, emeryt i obywatel miasta Warszawy; Joanna z Bérout Raudny, lat 63; Józefa z Gurowskich Traczowska, żona b. urzędnika skarbu, lat 36; Ildelfons Budziński, zakonnik niedyż zgromadzenia Reformatów w Warszawie; Jan Zabiński, lat 73; Jan Babczyński, mechanik, lat 18; Stanisław Przysławski, syn diekana wyd. rz. mat. uniw. warsz.; Karol Dabiński, August Raub, pastor parafii ewangelicko-anglikańskiej w Aleksandrowie, lat 65; Adolf Mittelstaedt, obywatel, lat 53; Ludwik Kopytowski, emeryt, b. prof. gimn. i rektor, lat 67; Aleksandra z Ułahskich Dziewulska, żona reagenta, lat 43; Albin Radoszewski, były wicedyrektor zarządu obcych wyznań.

W Paryżu: Józef Kwiatkowski, były kupiec warszawski. — W Lublinie: Mikołaj Zgodziński, obywatel tatarski, b. urzędnik, lat 55. — W Łowiczu: Barbara Sadowska, zakonniczka klasztoru miejscowego Bernardynów, lat 84. — W Krakowie: Doktor Placer, b. profesor uniwersytetu i lekarz szpitala św. Łazarza. — Romuald hr. Ledóchowski, obywatel guberni wileńskiej. — W Samborze: Teodor Szmelowski, doktor prawa i burmistrz. — W Petersburgu: Franciszek Szymborski, ksylograf, którego prace drzeworytnicze zamieszczały Tygodnik Ilustrowany i Kłosy.

Kalendarz. Jutro, w środę dnia 22 listopada. Gocyli panny; w kalendarzu słowiańskim Wszechmi. Wschód słońca o godzinie 7 minut 35, zachód o godzinie 5 minut 57.

Długość dnia 8 godzin 28 minut.

Dnia 22 listopada 1855 traktaty wyszły z drukarni. Władysława Jagiełły zdradzieckim przez Świdrygiełła uwięziony. — 1535 śmierć Bernarda Wapowskiego diejeopisarza.

Dr. Inowrocław, 17 listopada. Dopóki się toczyły zajęcia wojny we Francji, bardzo to było miło tak rządowi, jako też wszystkim Niemcom w ogóle, że Żydzi, uważając Niemcy za swoje ojczyznę a Niemców za swoich współbraci, wspierali ich nie darani wojsko sprzymierzonych Niemiec. A dary te były znaczne, bo są i w naszym mieście starozakonni, co miesięcznie po 25 tal. posyłałi. Jakże więc boleśnie musiało dotknąć wszystkich Żydów, gdy wielu Niemców po skończonej wojnie, zapo-

mniający o ołtarze starozakonnych — upojonych tyłu zwycięstwami nie wydziłilo się odgrząz na miejscach publicznych, że jeżeliby z nimi razem na posia do parlamentu nie mieli głosować — to ich wszystkich do Palestyny wypędza. Iu, jeszcze gorliwie, mieli użć gorszych w razach, których uczucie estetyczne tu powtarzać nie pozwala. Żydzi więc naszych miasta, wzięszy sobie to urągownie do serca, postanowili się zemścić na swoich przeciwnikach. To też przy wyborze posia do parlamentu niemieckiego głosowali jak jeden mąż na swego ziomka pana H. rzecznika z Inowrocławia i p. G. W. Środe dnia 15 listopada miały się odbyć wybory uzupełniające trzecią część reprezentantów miasta tj. 6 obywateli. Niemcy widząc, że ich sprawa przy obrorze ży może wiazić obrót, chcieli zawrzeć z Polakami kompromis, aby, jak się wyrażali, wyrzucić powoli wszystkich Żydów z liczby reprezentantów. Był to krok bardzo nierozważny, bo przeciwników do tem większej gorliwości i przedwyborczej czynności pobudził. A Polacy? — Polacy odrzucili kompromis, myśląc sobie: Timos Donaos et dona ferentes i obawiając się słuszenie, aby Niemcy pogodzili się w przeciwności trzech lat, aż do przyszłego uzupełniającego oboru a Żydami, nie położyli się z nimi i nie wyłaczyli powoli wszystkich Polaków z liczby reprezentantów. Wkrótce przed oborem wysłał inowrocławski kompromis od Żydów z Polakami i ten kompromis jako daleko poważniejszy przyjęła większość Polaków. Tym sposobem obrona znaczną większość trzech Żydów i trzech Polaków. Fakt ten niby mało znaczący może się stać na przyszłość wielkiej doniosłości, zwłaszcza jeżeli i po innych miastach tak jak u nas starozakonni nie pozwolą sobą pomiatać.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Przewodnik ekonomiczny wyszedł z druku No. 47 i zawiera: Kilka uwag o czechach i o Clearing-House (sala wzajemnego obliczania się) jako środków ułatwiających cyrkulację. — Gospodarstwo wiejskie w Kalifornii. — Środki komunikacyjne Londynu. — Towarzystwo fizyokratyczne w Pradze. — Rozmaita wiadomości. — Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. — Tabela kursowa.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wrocław, 16 listopada.

Powietrze w tym tygodniu było bardzo zmienne, w pierwszych dniach mieliśmy mroź dochożący do 5 stopni, w czwartek i niedzielę padał deszcz dosyć rzęśliwy, odtąd mamy znów piękną jesienią pogodę, lecz z przymrozkami bardzo ostrymi. Stan siewów zimowych nie jest całkiem zadowalniający, gdyż poprzednia suza nie dozwoliła podnieść się roślinom, a późniejszy deszcz przy tak ostrym zimnie nie mógł już wyrzeźić pożądanego skutku.

Przebiegi finansowe w Stanach północnej Ameryki widać i na nasz handel wpływ bardzo wielki; trudność bowiem o gotówkę wstrzymuje konsumentów od zakupu większych zapasów zboża, które tam przez zmniejszenie popytu na cenę znaczenie utracił musi.

Odtąd wywóz do Europy o wiele większe przedstawiać kazać, speculacja więc eksportowa naraz się ruszyła i ze wszystkich portów Zjednoczonych Stanów wypłynęły statki napełnione zbożem ku Anglii i Francji, a że jednocześnie i od strony Czarnej morza wielka ilość okrętów, mianowicie z pszenicą, do krajów tych przybyła, przepięknie tąd tak wielkie nastąpiło, że już ani spichrz ani magazyny w miastach portowych na pomieszczenie zboża nie wystarczały. Bardzo więc naturalna, że na tem usposobieniu w handlu zboża uciepić musiało, co też zaraz na wszystkich zachodnich targach bardzo było.

Powyższa okoliczność na nasz targ oddziaływać musiała; odtąd kupujący wielką powściągliwość okazywać zaczęli i sprzedający chcąc się towaru pozbyć, koncesje robić musieli. Tąd jednak bynajmniej nie wynika, aby się stan ten na dobre miał utrwalić, zbory bowiem tegoroczne bynajmniej tak świetnie nie są, aby znaczniejsze obniżenie cen przypisać można. Rychleć czy później przyjdzie i na nas kolej wywozu na zachód, a wten czas i usposobienie w handlu na lepsze się zmieni.

Giełda nasza zbożowa, pod wpływem takich okoliczności, nie wiele ożywienia miała i cen notowano niższe: Pszenica za 2000 funtów na bież. miesiąc 76 tal. Żyto, na bież. miesiąc 55 tal., na listopad-grudź. 54 tal., tak samo i na grudzień-styczeń, na kwiecień-maj 54 1/2 tal.

Na targu naszym pszenica i żyto, w pięknym ziarnie, zawsze dobry znalazły pokup, pośledniejszego jakoś zaniechaną była; jęczmień, owies i groch mniej były poszukiwane.

Notowane za:		
Pszenica, za 100 kilogr. (200 f.)	6 3/4 - 7 1/4	tal.
Żyto	5 - 5 1/2	tal.
Jęczmień	4 1/2 - 5 1/2	tal.
Owies	4 1/2 - 4 3/4	tal.
Groch	5 1/2 - 6 1/2	tal.
Zubin złoty	3 1/2 - 3 3/4	tal.
niebieski	2 1/2 - 3 1/2	tal.
Rzep bardzo stale	1 1/2 - 1 3/4	tal.
Rzepik	10 1/2 - 11 1/2	tal.
Koniczyna	19 - 25	tal.
czarna	16 1/2 - 20	tal.

Okowita: wyższe, za 100 litrów (100 kwart polskich) 100% Trall. w miejscu 22 1/2 tal. na listopad-grudzień aż do kwiecień-maj 22 tal. na maj-czerwiec 22 1/2 tal.

Kurs banknotów rosyjskich 83 tal. za 90 rubli.

Banknotów austriackich 86 tal. za 100 flor.

Bank Rolniczo-Przemysłowy K. Wilecki, Potocki i Sp. Filia wrocławska.

Gdańsk, 18 listopada. W początku tygodnia mieliśmy powietrze zimne, w dniach ostatnich nieco łagodniejsze.

Wiatr na przemian północny i południowo-zachodni.

W Anglii tranżakcje zbożowe nie są wprawdzie bardzo ożywione, jednakże pszenica krajowa osiągała przeciętno najwyższe ceny zeszłego tygodnia. Towar zagraniczny, pomimo nadzwyczaj wielkiej dobowej mianowicie z bałtyckich portów Rosji znajdował łatwiejszy odbiór i w końcu tygodnia ceny miały lepszą tendencję. Jedynie ładunki płynące mało były żądane i tylko przy ustępie umieszczono być mogły.

Jęczmień tatarski. Groch bez zmiany.

W Francji pokup słaby, pszenica podrzędnych i średnich gatunków nieco tańsza, wyborowa zaś na wielu placach droższa jak w zeszłym tygodniu.

Żyto więcej ofiarowane jak żądane i dla tego o 25 cent. na 100 kilogr. tańsze.

Jęczmień tylko po zniżonych cenach znajduje odbiorców.

W Holandji, Belgii, nad Renem i w Berlinie targi bez ożywienia, ceny chwiejące z słabnącą tendencją.

Na naszym placu mieliśmy dość ożywiony pokup przez cały tydzień. Wyborowe gatunki pszenicy, mianowicie białej były żądane i ostatnie tygodniu. Pszenica średnich gatunków także chętniej się znajdowała odbiorców i ceny miały tendencję do wzmocnienia się.

Żyto stare polskie przy małym żądaniu bez zmiany w cenie. Towar świeży krajowy nieco droższy.

Jęczmień dobry mial odbiór, Groch coraz tańszy.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 3800, żyta 460 ton.

Płacono za 2000 funt. wagi celnę czyli jedną ton:

za szefel berl.					
Pszenica biała	wag. hol.	tal. ag.	tal. ag.	tal. ag.	tal. ag.
- wys. psra szkl.	126 - 134	81 - 86	3 - 13	3 - 13	3 - 13
- jasno psra	126 - 130	79 - 81	3 - 13	3 - 13	3 - 13
- psra	135 6 - 127	77 - 79	3 - 8	3 - 8	3 - 11
Żyto polskie stare	120 - 121	50 - 51	2 - 2	2 - 2	2 - 2
- świeże krajowe	120 - 124 1/2	53 15 55	2 - 5	2 - 5	2 - 7
Jęczmień czterozęb.	104 5 - 110	49 - 50	1 - 2	1 - 2	1 - 2
- dwuzęb.	104 - 113 1/4	48 - 53	1 - 2	1 - 2	1 - 2
Groch		48 - 53	2 - 5	2 - 5	2 - 11 1/2

Aleksander Makowski i Sp.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 21 listopada.

HOTEL PARYSKI. Budziński z Książ, Budziński z Skoków, Osorowski z Skoków.

HOTEL RZYMSKI. Łącki z Lwówka, pani Skórzyńska z córka z Żerkowa, Kozłowski z Rokosowa, Kurnatowski z Bydgoszczy.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Błociszewski z Przesławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Pani Radomska z córka z Krześci, Cegielski z Wodek, Suchecki z Król. Polskiego, Mielecki z Nieszawy, Grabkowska z córka z Warszawy, Jabłkowski z Kalisza, Sokolnicki z Boskowa.

HOTEL BERLIŃSKI. Radziejewski z Berlina.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 21 listopada.

Giełda walorów bez obrotu.

Żyto: wypowiedziano —, węgpi, na jesień —, na listopad 53, listopad-grudzień 52 1/2, grudzień-styczeń 52 1/2, styczeń-luty 53 luty-marzec —, na wiosnę 53 1/2, talarów płacono.

Okowita: bezcena wypow. —, kwart; na listopad 20 1/2 - 20 1/2, grudzień 20 1/2 - 20 1/2, styczeń 20 1/2 - 20 1/2, luty 20 1/2 - 20 1/2, marzec —, kwiecień —, kwiecień-maj w związku 20 1/2; w miejscu bez bezceny — talarów.

Giełda berlińska, 20 listopada.

Przy nader pomyślnej tendencji rozwinię się dziś nader ożywiony obrot w papierach spekulacyjnych, dotąd nieco zaniebawianych.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstr. (4

Obwieszczenie.

Dnia 4 grudnia 1871 r.
przed południem o godz. 10
i w dniach następnym sprzedana zostanie
przełomnie w Dolsku pozostałość tamże
zmarłego kupca Nathana Lewine, składająca
się z towarów kolonialnych, żelaznych i lo-
kacyjnych i farb jako też z sprzętów szych-
kowych, kupieckich i innych mebli naj-
więcej dających za gotową gotówkę.
Srem, dnia 11 listopada 1871.
Sądowy komisarz aukcyjny
Otto. (6574)

Walne zebranie Towarzystwa
Kasy Pożyczkowej powiatu Bu-
kowskiego odbędzie się **27 bm.**
o godzinie 11 przed południem
na sali p. Bellacha w **Buku.**
Gdyby ustawami przepisana liczba
Członków na tym zebraniu się nie
stawiła, Komitet sam wszelkie
sprawy rozstrzygnie. (6576)

Dyrekcja.

Walne zebranie Towarzystwa
rolniczego powiatu Bukowskiego
odbędzie się w **Opalenicy**
dnia **26 b. m.** o godzinie 3 po-
łudniu w lokalu p. Witajew-
skiego, na które, dla ważnych
powodów o liczny prosząc udział,
zaprasza uprzejmie. (6575)

Dyrekcja.

Walne zebranie człon-
ków Towarzystwa Nauk. Pomocy
powiatu **Krobskiego** odbę-
dzie się w **Krobi** w poniedziałek
dnia 27 bm. rano o 11 godz., na
które zaprasza (6490).

Komitet.

Walne zgromadzenie
Koła Towarzystwa
w Poznaniu odbędzie się **24 li-**
stopada b. r. o 7 1/2 godzinie
wiecz. celem obrad nad
projektem do zmiany
ustaw, na które Szanownych
Członków zaprasza (6511).

Dyrekcja.

La Librairie de la Cour, C. Muquardt à
Bruxelles invite un certain Monsieur se
nommant **A. de Lasocki**, portant sur
ses lettres l'entête imprimée: „**Avecat à**
Toulon“ et sur son cachet **une couronne**
de Comte, à lui payer sans
le moindre retard le montant de sa
dette. (6566)

Dr. Berthold
Poliklinika okulistyczna,
Nowomiejski Rynek 1.
Godziny mówienia od 10-11 przed poł.
(6541) bezpłatnie od 9-10.

Nakładem **Ludw. Merz-**
bacha wyszła i nabyć można
we wszystkich księgarniach:

Fata Morgana,
Powieść
przez
Paulinę z L. Wilkońską.
2 tomy. 2 1/2 tal.

Księgarnia **T. Daszkiewicz** w Po-
znaniu odebrała:
Zalewski, Rzym,
cena 20 sgr. (6589)

Nakładem księgarni **Ludw.**
Merzbacha w Poznaniu wy-
szła i jest do nabycia po wszyst-
kich księgarniach:

KAZIMIRA.
Powieść.
W roku 1863
przez
Paulinę z L. Wilkońską.
2 tomy. 2 tal.

Ucznia z dostatecznymi wiadomo-
ściami szkolnymi i moralnego wycho-
wania przyjmie handel materiałów
piśmiennych, alfenidy i galanterii
Antonię Rose, w Bazarze.
(6418)

Kuchcik, mający chęć doucze-
nia się sztuki kucharskiej, znajdzie
miejsce za wynagrodzeniem od 1 sty-
cznia r. p. w kuchni (6546)
L. Kurnatowskiego i Sp.
Pieniężnie o 2-3 pokojach na
partezie lub na 1 piętrze, ile można meblo-
wanych w środku miasta poszuk. się natych-
miast lub od 1 stycznia. O oferty uprasza
się sub **B. L.** w eksp. Dzien. (6561)

Poszukuje się za przystępną cenę
od św. Michała 1872 r. **pomie-**
szkania o 8 do 9 pokojach na
jednym piętrze, na lat kilka do wy-
najęcia. O oferty (rychle uprasza się
pod lit. **A. B.** w eksp. Dzien. (6550)

Piekarnia moją w Ryńku
pod No. 4 wraz z przynależnym
i wygodnym pomieszczeniem w su-
terydach i potrzebami stajniami
jest od św. Wojciecha r. b. do
wynajęcia. (6422)
Buk, w listopadzie 1871.
v. Damiński.

Księga Seyfartha i Czajkows-
kiego we Lwowie poszukuje po-
mocnika księgarskiego, obzuo-
mionego z ekspedycy sortymentu polskie-
go i niemieckiego. Język polski i niemiecki
wymagają się. (6572)

Aukcja.

W piątek dnia 24 listopada r.
przed południem o 9 godzinie sprzedawac
będę publicznie w lokalu aukcyjnym
przy **Magazynowej ulicy** No 1 r.
zmięte meble, jako to:
(6580)
stół, łóżko, szafy do rze-
czy, komody, pulty do pi-
sania, repozyt. do aktów
itd. jako też sprzęty domo-
we i gospodarskie.
Rychlewski, król. kom. aukc.

Nowa przesyłka eleganckich i naj-
świeższych artykułów modnych tak z kraj-
owych jak i zagranicznych materij, angiel-
skich trykotów i bielizny, der podróżnych,
płaszczów gumowych, parasoli, chustek je-
zabnych i olinianych krawców itd. ob-
brał i poleca po najumiarkowanych cenach
Magazyn garderoby męskiej
w Hotelu Francuskim
J. F. üchel.
P. S. Zamówienia na ubiory wykonują się
elegancko i modnie w przeciągu 12 godzin.
(6584.)

Wielki

Skład futer
znajduje się (6388)
Wodna ulica No. 27.
Ph lippsohn Holz.

Okretem „Saksonia“
który dnia 29 pm. z Hawany do Hambur-
ga przybył, otrzymać można
prawdziwych importowanych
cygar,
które niniejszem uśmiem polecam. (6578).

M. Heymann,
Fryderykowska ul. 30.

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania na dniu 22 listopada r. b.
z południa o godz. 4.
Przedmioty obrady:
1. Ustalenie etatu z funduszu ocena psów na rok 1872.
2. Ustalenie etatu dla kasy oszczędności na rok 1872.
3. Ustalenie etatu dla kasy pożyczkowej na rok 1872.
4. Wydzierżawienie gruntu przy ulicy Wodnej No. 18.
5. Sprawienie zakładom miejskim ubogim nowego karawanu.
6. Wydzierżawienie sali giełdowej z przyległościami w zabudowaniu miej-
skiej wagi Stowarzyszeniu kupieckiemu.
7. Wniosek magistratu dotyczący wystąpienia radcy miasta Dr. Samter
i nowe obsadzenie tegoż miejsca.
8. Obrada nad zgłoszeniami na miejsce drugiego burmistrza.
9. Ustalenie etatu dla szkoły realnej na rok 1872.
10. Ustalenie etatu dla szkoły średniej chłopców na rok 1872.
11. Ustalenie etatu dla szkoły średniej dziewcząt na rok 1872.
12. Ustalenie etatu dla symfonicznej szkoły chłopców na rok 1872.
13. Ustalenie etatu dla szkoły elementarnej na rok 1872.
14. Ustalenie etatu dla kasy kamelaryjnej na rok 1872.
podp. **Pilet.**

Na ostatniemu posiedzeniu Dyrekcyi Towarzystwa Sztuk pięknych prze-
znaczono na premiję przysługującą **akwarelle Juliusza Kos-**
saka, przedstawiającego Jana III przed bitwą pod Wiedniem, błogosławią-
cego chorągiew królewicza Aleksandra, która pierwsza ma uderzyć na na-
miot W. Weyra. Akwarella ta będzie wykonana chromolitograficznie.
Z Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych.
W Krakowie, dn. 15 listopada 1871 r. (6570).
Adjunkt
Ludwik Reynszel.

Wykonują się
portrety miniaturowe kolorowane,
za cenę od 5 do 25 tal. Na cel ten wystarcza fotografia
i bliźsze oznaczenie kolorów. Wiadomości zasięgnąć można przy ul. Fry-
derykowskiej 27, III. piętro. Zamówienia zamiejscowe wysłać należy pod
lit. **X. X.** do **Administracyi Dzien. Pozn.** (6577)

Największy wybór
porcelany, szkła, lamp salo-
nowych i wiszących itd. itd.
przy taniej usłudze u
W. Kilińskiego i Sp.
(6560) w Bazarze.

Śniegockiego
Kalendarz rolniczy
na rok
1872
wyjdzie z końcem bieżącego roku.
Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.
A. Śniegocki
(6571) w Zabikowie.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż tyle ulubione
gładkie francuskie koszule
są znowu we wszystkich wielkościach na składzie. (6583)
Loga & Bieliński.
Nakładem i ocenkami **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu.

Najlepsze
węgla kamienne
w sztukach, jako też **drobne**
węgla do gorzelni po-
leca en gros (6585)
E. Kajkowski,
Chwaliszewo 65 i Ostrówek 21.

Nowe!
Specjalność!
Wiedeńskie
bomboniere
(juchty)
polecają
Br. Miethe,
(6588) Sapięziński plac 1.

Na sezon balowy polecam
białe i kolor. tarlatany,
szwajcarski muł na su-
tanie,
eleganckie szarpy,
płaszczki atlasowe,
garnitury koronkowe itd.
w największym wyborze po jak i aj-
tających cenach (6582)
Max Heymann
5. Nowa ulica 5.

Węgla
najlepsze górno-
szlaskie
en gros et en detail
po cenach najniższych
T. Sobocinski,
(6513) Długa ulica 8.

Młodzieniec, posiadający wiadomości,
najmiej trójczar, może w moim handlu
korzeni, lakoci i owoców wiskich zarab-
być umiarkowanym. (6581)

A. Cichowicz.

Nowe dzieło homeopatyczne
z ilustracyami.

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie Rynek 1. 26 nowa,
otrzymała na główny skład dzieło:

Homeopatya popularna
według **Dr. Heringa z Filadelfii**
i złożył z francuskiego (tłumaczenie Dr. Leona Fila)
uzupełnił własnymi uwagami i objaśnieniami powiększył i do potrzeb zwolenników tej
metody zastosował
Józef Bielski,
autor dzieła „Homeopatya dzisiejsza“ i „Lekarz i chory“, Dr. med i hom. pr. w Lwowie.
Dzieło to obejmujące 36-40 arkuszy druku z ilustracyami
wychodzić będzie w zeszytach 8-10 arkuszyowych, w ośmiu zeszytach
co cztery tygodnie. (6578)

Przedpłata na całe dzieło wynosi 5 złr. w. a.
Zeszyt pierwszy opuścił już prasę.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, jak również
i tłumacz: ulica Kościuski 1. 20 (dawny Frenela 1. 688) dom W. Tarasiewskiego
na II. piętrze.

Wyprzedaż!
Przy nadchodzących Świętach odłożyłem wiele
przedmiotów **stosownych na podarki**, które
w cenach znacznie obniżonych, a których wyprzedaż
już się rozpoczęła.

Ferdynand Schmidt,
(6495) dawniej Antoni Schmidt,
plac Wilhelmowski No. 1.
Cenniki rzeczonych przedmiotów przesyłają się
na żądanie.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północ.
wyprawa ze **Szczecina do Nowego Jorku**
po **jak najniższych cenach za pomocą bałtyckiego**
Lloyda ze Szczecina (parowiec pocztowe **A. 1**)
i każdej bliźszej wiadomości udziela jak najchętniej (1810.)
R. v. Januszkiewicz w Szczecinie.
Baltzerk 33,
Król. pruski konces. agent generalny.

Panom **gospodarzom wiejskim i lubownikom**
polowania poleca podpisany znane od lat wielu
prawdziwe wajmarskie buty
do polowania
jako nieodzowny przedmiot ubioru (i dla lekarzy także i pastorów bardzo
praktyczny), które sobie przez swą doskonałość wazdziej wstępują. Buty
te są podobne pilśni a pokryte roszyjskimi juchmami, dla czego nie przepuszczają
wody i trzymają ciepło.
Przy obstarunkach zechcą szanowni panowie przesłać miarę długości i nad-
mienić tylko łaskawie, czy noga jest wąska lub szeroka a mogą być pewni, że
odbiórą parę butów dogodnych, które ewent. zamienią się także na inne.
(Buty te nie noszą się na innych, lecz wciąż się w zwykłe na północznych do-
polowania). Cena 7 tal. Też same bardzo mocnej roboty i nieprzepuszczające
wody z podwójną podszewką 9 tal.
Aż do kolana skórą obśadzone 10 tal.
Z szup lmi pilśniowymi aż do biodra sięgające 14 tal., ze skórą aż do
biodra sięgające 16 tal.
Mianowicie zwracam uwagę panów

oficerów i urzędników wojsk.
na te buty, które w ostatniej wojnie okazały się doskonałymi a na żądanie do-
daje się smarowilo konserwujące skórę. Przesyłka uskutecznia się natych-
miast, ponieważ wielki wybór zawsze jest na składzie. (5564).

Edward Noack, kr. liwerant nadw.
Berlin, Spittelmarkt No. 10.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rżęci (merkuryzu). Leczy odzie-
dziczoną ostryść krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo
skuteczny w skroficznych słabościach, silnych boleściach
w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilis-
icznych, świeżbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u ko-
biet w wieku krytycznym przebieg, nabrzmieniu gruczołów,
chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo upor-
czywych.

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Gallego
Spiesla i Mrozowskiego, w Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Ródka.
We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franks.
W Rzeszowie w aptece p. Schaiter. W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**.
W Botoszanie w aptece p. Schmitz.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de
St. Gervais. (1805).

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHIMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzm, katary, zadawnione zapalenie pier-
si, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenie, spaleni, od-
mrożenia, nagnoitki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego
papieru kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **Fay-**
ard et Blayn. Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych
lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. (6131)
W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.**

EAU des CORDILIERES
WODA PRZYGOTOWANA według RECEPTY od INDIAN.
Leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów, zapobiega pnciu się zę-
bów i krwawieniu dziąseł. Uzycie codzienne tej wody, jak również **PROSZKU KOR-**
DILERSKIEGO zabezpiecza zęby od pruchnienia. Metoda użycia w polskim języku.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Hauteville No. 61; w Warszawie
w składach materiałów aptecznych pp. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiesla; w Lwo-
wie w aptece p. Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w
aptece p. Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.** (5781).

Dla chorych niewlast
jestem codziennie od 10-12 godziny do mó-
wienia.
Dr. L. Joseph,
(6160). Wrocław, Tauenzienstrasse 10,
na parterze.

Nowe dzieło homeopatyczne
z ilustracyami.

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie Rynek 1. 26 nowa,
otrzymała na główny skład dzieło:

Homeopatya popularna
według **Dr. Heringa z Filadelfii**
i złożył z francuskiego (tłumaczenie Dr. Leona Fila)
uzupełnił własnymi uwagami i objaśnieniami powiększył i do potrzeb zwolenników tej
metody zastosował
Józef Bielski,
autor dzieła „Homeopatya dzisiejsza“ i „Lekarz i chory“, Dr. med i hom. pr. w Lwowie.
Dzieło to obejmujące 36-40 arkuszy druku z ilustracyami
wychodzić będzie w zeszytach 8-10 arkuszyowych, w ośmiu zeszytach
co cztery tygodnie. (6578)

Przedpłata na całe dzieło wynosi 5 złr. w. a.
Zeszyt pierwszy opuścił już prasę.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, jak również
i tłumacz: ulica Kościuski 1. 20 (dawny Frenela 1. 688) dom W. Tarasiewskiego
na II. piętrze.

Wyprzedaż!
Przy nadchodzących Świętach odłożyłem wiele
przedmiotów **stosownych na podarki**, które
w cenach znacznie obniżonych, a których wyprzedaż
już się rozpoczęła.

Ferdynand Schmidt,
(6495) dawniej Antoni Schmidt,
plac Wilhelmowski No. 1.
Cenniki rzeczonych przedmiotów przesyłają się
na żądanie.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północ.
wyprawa ze **Szczecina do Nowego Jorku**
po **jak najniższych cenach za pomocą bałtyckiego**
Lloyda ze Szczecina (parowiec pocztowe **A. 1**)
i każdej bliźszej wiadomości udziela jak najchętniej (1810.)
R. v. Januszkiewicz w Szczecinie.
Baltzerk 33,
Król. pruski konces. agent generalny.

Panom **gospodarzom wiejskim i lubownikom**
polowania poleca podpisany znane od lat wielu
prawdziwe wajmarskie buty
do polowania
jako nieodzowny przedmiot ubioru (i dla lekarzy także i pastorów bardzo
praktyczny), które sobie przez swą doskonałość wazdziej wstępują. Buty
te są podobne pilśni a pokryte roszyjskimi juchmami, dla czego nie przepuszczają
wody i trzymają ciepło.
Przy obstarunkach zechcą szanowni panowie przesłać miarę długości i nad-
mienić tylko łaskawie, czy noga jest wąska lub szeroka a mogą być pewni, że
odbiórą parę butów dogodnych, które ewent. zamienią się także na inne.
(Buty te nie noszą się na innych, lecz wciąż się w zwykłe na północznych do-
polowania). Cena 7 tal. Też same bardzo mocnej roboty i nieprzepuszczające
wody z podwójną podszewką 9 tal.
Aż do kolana skórą obśadzone 10 tal.
Z szup lmi pilśniowymi aż do biodra sięgające 14 tal., ze skórą aż do
biodra sięgające 16 tal.
Mianowicie zwracam uwagę panów

oficerów i urzędników wojsk.
na te buty, które w ostatniej wojnie okazały się doskonałymi a na żądanie do-
daje się smarowilo konserwujące skórę. Przesyłka uskutecznia się natych-
miast, ponieważ wielki wybór zawsze jest na składzie. (5564).

Edward Noack, kr. liwerant nadw.
Berlin, Spittelmarkt No. 10.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rżęci (merkuryzu). Leczy odzie-
dziczoną ostryść krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo
skuteczny w skroficznych słabościach, silnych boleściach
w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilis-
icznych, świeżbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u ko-
biet w wieku krytycznym przebieg, nabrzmieniu gruczołów,
chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo upor-
czywych.

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Gallego
Spiesla i Mrozowskiego, w Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Ródka.
We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franks.
W Rzeszowie w aptece p. Schaiter. W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**.
W Botoszanie w aptece p. Schmitz.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de
St. Gervais. (1805).

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHIMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzm, katary, zadawnione zapalenie pier-
si, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenie, spaleni, od-
mrożenia, nagnoitki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego
papieru kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **Fay-**
ard et Blayn. Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych
lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. (6131)
W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.**

EAU des CORDILIERES
WODA PRZYGOTOWANA według RECEPTY od INDIAN.
Leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów, zapobiega pnciu się zę-
bów i krwawieniu dziąseł. Uzycie codzienne tej wody, jak również **PROSZKU KOR-**
DILERSKIEGO zabezpiecza zęby od pruchnienia. Metoda użycia w polskim języku.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Hauteville No. 61; w Warszawie
w składach materiałów aptecznych pp. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiesla; w Lwo-
wie w aptece p. Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w
aptece p. Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.** (5781).

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańczę,
z **Jednym Potasem**
P. J. P. LAROSE, APTEKARZ
Officien des Lignes-St-Paul, 3, w Paryżu.
Jeden potas posiada niezaprzeczo-
ne własności krew przeczyszczające, ale
zarazem wpływa szkodliwie na organizm.
W połączeniu zaś z syropem ze skórek
z gorzkich pomarańczę, który zabezpie-
cza wolne odbywanie wszelkich funkcy-
organizmu, mozi się łatwo i bez niebez-
pieczeństwa przez każdą konstytucyę,
łatwość dniecia go na dory, pozwala
lekarzom stosować go łatwo do wszel-
kich temperaturów przeciw tuberku-
lom, na raka, w chorobach skrofili-
icznych i syfilicznych zadawnionych;
jak również przeciw gódcowi (reumatyz-
m), na które jest alcomylnym spoy-
sazym środkiem.
Dostać można w Warszawie w skład-
kach materiałów aptecznych pp. Gallego
i Spiesla; w Krakowie w aptece p.
Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece
P. doktora Mankiewicza; we Lwowie w
aptece P. Piotra Mikolascha.
(5454)

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do **Sinapizmów.**

Przyjętych w szpitalach paryżkich, w
balansach i szpitalach wojskowych, w ma-
narcie francuskiej i w marynarce królewskiej
angielskiej.
Przyjęcia powyższe stanowią reklamą
skonałości **PAPIERU RIGOLLOT**, który
jednej chwili może być przygotowany, od-
czeka się czystości i łatwości użycia.
Wymagać należy, aby
się na nim znał **P. RIGOLLOT**
podpis, jak obok:
W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille
Temple, 26, w Poznaniu w aptece p. D.
Mankiewicza; w Krakowie w aptece p.
Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece
Mikolascha. (5308)

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Ogrody żonaty, bez rodziny, mają-
swoją sawod dobre w ogrodzie ogrodnictwa
i praktycznych, poszukuje miejsca zarab-
ku od Nowego Roku. Zgłosić się można do
Dzien. Pozn. (6568)

Dominium Bartochów w Kró-
lestwie Polskim na **folwarku**
Baszków, wlok 23 miary na-
wó-warszawskiej, położony przy
sie prowadzącej od m. Warty do Śle-
radza, z łąkami i pastwiskiem, na-
rzeką Wartą, odległy od m. Warty
wiorst 4, od Sieradza i Białek wior-
10. Ziemia w wysokiej kulturze
pszenna. O bliźszych szczegó-
łach można powziąć wiadomości w miejs-
cie od właściciela lub administracyi.
(6569)

500,000 tal.
Pomorski bank hipoteczny
Koeslinie daje hipoteczne amorti-
zując się pożyczki do 2/3 tak-
sumstwa i około 5 procent wy-
żej.

Podpisany ma sobie poleconem
przyjmowanie wniosków i udzie-
lanie żądanych wiadomości. (642)
Józef Radziejewski
Poznań, Wrocławska ul. 18.

Dom. Owieczki po-
Gnieznie ma jak corocznie
do sprzedania 2 1/2 letnie
tryki dające wełnę do wyrobu su-
kna zdążyć, po cenach konjektural-
odpowiednich. (6567)

Deuxième série de Conférences littéraires
par **P. Argant.**
Première soirée le jeudi 7 décembre
de 7 à 8 heures.

Dans la petite salle du Bazar „Sujet traité
„**Montalembert.**“ (6587)

W piątek, dnia 24 bm.
o godz. 6 wiecz. odczyt w Baza-
rze. **Dr. Gąsiorowski:**
„Wybór Zygmunta III. i początek
jego panowania“. Bilety na po-
zostające jeszcze pięć prelekcji
sprzedają dla jednej osoby po 7 1/2
sgr., dla rodziny po 15 złp. księ-
garnia Żupańskiego i Leitgebra.
(6590)

Z Ostrowa.
Dnia 26 listopada r. b. o-
degra Towarzystwo Przemysłowców
na cel dobroczynny w sali strzeleckiej
sztukę Korzeniowskiego pod ty-
tułem:

Okreźne.
Przed rozpoczęciem sztuki odśpiewa
jeden z przemysłowców „**Kwiatki**
nasze“ **Modzelewskiego.** (6553)

Zbiera się u mnie **nowa partya** dla po-
czątkujących, i pierwsza lekcya odbędzie
się dnia 1 grudnia b. o godzinie 6 wieczorem
na sali w Hotelu szoskim. O wczesne zameł-
dowania uprasza uniżenie
Rochacki,
Wysoka ulica 4.

Dziś we wtorek na ko-
lacy **pieczone**
kuropatwy.
S. Sujecki,
(6579) Stary Rynek 58.